

# LUD

Jedynе pismo polskie w Brazylii wychodzące dwa razy na tydzień.

Wydawca i Redaktor: Ksiądz Jan Pałka

PRENUMERATA: W Brazylii 10\$000 z góry, 11\$000 z dołu, półroczna 6\$000; za przesyłkę osobną, nie we wspólnych paczkach, dopłaca się 3\$000; w Argentynie 6 pezów; w Europie 3 dolary; w Ameryce Północnej 2-50 dolary; w Urugwaju 3 pezy urugwajskie.

Adres Redakcji „Ludu”: Curitiba — Aven. Dr. Jayme Reis 115  
Adres dla listów: Curitiba — Caixa Postal 155 — Paraná, Brasil

OGŁOSZENIA drobne do 3 cm. wysokości przez jeden tam: do 3 razy należy przysłać 5\$000. — Ogłoszenia płaci się zawsze z góry, inaczej nie umieszcza się. Ogłoszenia można płacić znaczkami pocztowymi.

„O POVO“ -- Jornal polono bisemanal

Cena numeru 300 rejsów.

W KURYTYBIE do nabycia w sklepach pp. Domańskiego, Krzyzanowskiego, R. Pekarza — Kubisa.

## Wieści z Frontu

### Zwycięstwo pod Cruzeiro

Wojska Rewolucyjne z Minas Geraes w swoim zwycięskim pochodzie zajęły miasto Cruzeiro położone na granicy pomiędzy Minas Geraes, São Paulo i Rio de Janeiro.

Zajęcie miasta Cruzeiro jest bardzo ważnym posunięciem do zwycięstwa, albowiem jest to węzłowa stacja kolei Central do Brasil, z kolejami Sul Mineira.

Nadto, miasto to leżące na pograniczu São Paulo i Rio de Janeiro pozbawia połączenia komunikacyjnego Stanu São Paulo z Rio de Janeiro

### RZĄD W MATTO GROSSO ZRZUCONY

Radjotelegraficzna Agencja Farrroupilha stolicy Stanu Matto Grosso donosi: Jeden batalion zbuntował się w mieście Cuyaba i zmusił prezydenta Stanu p. Annibal de Toledo do złożenia rządów.

Zaś 17-ty pułk Strzelców (B. C.) uciekł ku granicy boliwijskiej na wieść, że zbliżają się rewolucyjne wojska z południowej części Stanu Matto Grosso.

### W BAHIA 19. B. C. PRZYŁACZA SIĘ DO REWOLUCJI

Radjotelegraficzna Agencja Farrroupilha stolicy Stanu Bahia donosi:

19-ty Pułk Strzelców (B. C.) stacjonowany w São Salvador w Stanie Bahia, który wyruszył na spotkanie wojsk rewolucyjnych generała Juares Tawory, ażeby powstrzymać zwycięski jego pochód, także przyłączyły się do rewolucji z całym taborem.

### W Espirito Santo

Wojska rewolucyjne pozajęciu stolicy Stanu Espirito Santo — Victoria, utworzyły Tymczasowy Zarząd złożony z Dr. Affonso Lyrio, Dr. João Manoel i Punario Martins.

Kapitan Barata, razem z wojskami kapitana Otto Feio i Bancellos posuwa się szybkim tempem w Stanie Rio de Janeiro na południe.

### SAMOLOTY PAULISTAŃSKIE RZUCAJĄ BOMBY NA BANYCH

Podpułkownik Saint Pastous nadesłał do prezesa „Czerwonego Krzyża” w Ponta Grossa następujący telegram:

„Donoszę, że lotnicy sanpaulistańscy systematycznie bombardują nasze pociągi sanitarne i transporty rannych. Także w pobliżu naszego szpitala eksplozowała jedna bomba.”

### ITARARE JEST ZBOMBARDOWANE

Ponieważ wojskowe samoloty sanpaulistańskie poczęły bombardować Jaguariawę, główny dowódca Getulio Vargas po naradzie z dowództwem przedniej straży wojsk południowych, polecił zbombardować miasto Itararé, które zostało następnie zajęte.

### WOJSKA SĀOPALI-STAŃSKIE COFAJĄ SIĘ.

Wojska Sāopaulistańskie pod naporem rozentuzjzmowanych wojsk rewolucyjnych cofają się w popłochu.

Na linii Itarare, wojska sāopaulistańskie cofnęły się do miasta Faxina.

Również od strony Stanów: Espirito Santo i Minas Geraes wojska rewolucyjne prą naprzód, a wojska nieprzyjacielskie cofają się.

### FLORIANOPOLIS ODCIĘTE OD ŚWIATA.

Radjotelegraficzna Agencja Farrroupilha w Kurytybie donosi:

We Florianopolis forteca Marechal Luz pozostaje bez komunikacji z resztą kraju.

Wojska rewolucyjne otoczyły fortecę Marechal Luz; będzie ona zmuszoną poddać się w krótkim czasie.

### FLOTA NA AMAZONAS PRZYŁACZA SIĘ DO REWOLUCJI.

„Agencja Farrroupilha” w Kurytybie donosi:

Wczoraj Flota na rzece Amazonas zbuntowała się i przyłączyła do rewolucji.

### CO PISZĄ ARGENTYŃSKIE GAZETY O REWOLUCJI W BRAZYLJI

Radjowa stacja nadawcza w Argentynie donosi, że największy dziennik argentyński „El Diario” w Buenos Aires, tak pisze o rewolucji w Brazylii:

### REWOLUCJA W BRAZYLJI.

Rewolucja brazylijska rozpoczęła się w dniu 3-go października b. r. przez rządy Stanów: Rio Grande do Sul, Minas Geraes i Parahybę z jednogłośnym poparciem narodu Stan Minas, który jest Stanem centralnym z 7 milionami mieszkańców i którego ludność jest otoczona legendą w historii brazylijskiej, daje nowy dowód patriotyzmu i entuzjazmu przyłączając się z wojskami do wielkiej rewolucji.

W rękach wojsk rewolucyjnych są już następujące Stany: Maranhão, Ceará, Piahy, Rio Grande do Norte, Parahyba, Pernambuco, Alagoas, Sergipe, Espirito Santo, Paraná, Santa Catharina, Rio Grande do Sul i Minas.

Stany Bahia, Rio de Janeiro i Goyaz są częściowo zajęte przez różne kolumny wojsk rewolucyjnych; w Stanie Pará policja stacza potyczki z wojskiem i flotą wojenną na rzece Amazonas, które są po stronie rewolucji.

Rząd Federalny wykonuje swoją władzę tylko w stolicy Federalnej, w Stanie São Paulo i stolicach Stanów: Bahia i Rio de Janeiro trzej byk prezydenci Republiki pp. Arthur Bernardes, Wenceslau Braz i Epitacio Pessoa opowiedzieli się za rewolucją, ponieważ trzy czwarte wojska przyłączyły się do rewolucji.

Rewolucja ogarnia cały naród brazylijski, który chętnie przyłącza się do ruchu wyzwolenczego.

Opieranie się prezydenta Republiki przypisuje się temu, że pragnie on utrzymać się przy władzy aż do 15-go listopada, w którym kończy się czas jego prezydentury.

### Banki będą otwarte

General Plinio Tourinho, dowódca 5-go Regionu Wojskowego i 5-tej Dywizji Infanterji wydał, dnia 24 października b. r. dekret, w którym mianuje p. Francisco Xavier Teixeira de Carvalho fiałkalem agencji banków narodowych i zakładów bankowych cudzoziemskich w Kurytybie z wyjątkiem Banku Parana, który pozostaje pod administracją Tymczasowego Rządu Stanu.

Dekret ten znosi wszystkie inne rozporządzenia przeciwnie.

### MSZA ŚW. NA INTENCJĘ ŻOŁNIERZY

W przyszłą niedzielę o godz. 10-tej rano, na Praża da Republica J. E. Ksiądz Arcybiskup Jan Braga odprawi uroczystą Mszę św. na intencję wojsk, które wyruszą na front, by walczyć o odrodzenie Ojczyzny.

### DZIENNIK ŻOŁNIERZA

Z inicjatywy Dowództwa Wojsk Rewolucyjnych, wkrótce, wychodzić będzie specjalny dziennik dla żołnierzy, który będzie nazywał się „O Jornal do Soldado”.

Będzie on zawierał jaknajdokładniejsze ruchy wojsk rewolucyjnych, zamieszczał będzie wszystkie rozkazy, rozporządzenia i postanowienia dowództwa, a także wiadomości literackie i humorystyczne.

Dziennik ten będzie rozdawany bezpłatnie żołnierzom wojsk rewolucyjnych, a także i publiczność będzie mogła nabyć go, za opłatą 1\$500.

Dochód ze sprzedaży dziennika „O Jornal do Soldado” będzie przeznaczony na sieroty wojenne.

Czytelniku! Poradź sąsiadowi ażeby zamówił sobie „Lud”.

## Wojsko i Policja w Rio de Janeiro zbuntowała się. Luiz Washington uwięziony

Długi odgłos syreny oznajmił wczoraj rano przed godziną 11-sią niezwykle ważny telegram, że: wojsko i policja w Rio de Janeiro zbuntowało się i przystąpiło do Rewolucji. Wobec tego P. Luiz Washington usiałp.

Wiadomość ta jest potwierdzoną. Również nadeszły wiadomości, że także marynarka i lotnictwo zbuntowały się i przysłyły na stronę rewolucji.

Luiz Washington oddał się w ręce generała Cotinio. Również i S. Paulo poddało się.

General Azevedo da Costa w Juiz de Fora poddał się. W Rio de Janeiro Rada Wojenna objęła rządy.

## Dr. Getulio Vargas wyjechał do Ponta Grossa

Prezydent Getulio Vargas wraz z całym swoim sztabem wyjechał we środę wieczorem do Ponta Grossa; w tym bowiem mieście mieścić się będzie generalny sztab głównego Dowództwa operacyj wojennych.

Do Ponta Grossy udają się także Simoes Lopes, Maciel Junior, podpułkownik Galdino Esteves, Ulysses Nonohay, Mاريو Cardoso i pułkownik Gojs Monteiro, którzy towarzyszą w wyprawie prezydentowi Getulio Vargas'owi.

### UNIwersYTET PARANAŃSKI PRZYJMOWAŁ DR. GETULIO WARGASA.

W ubiegłą środę po południu Uniwersytet Parański zaprosił do gmachu uniwersyteckiego Prezydenta Dr. Getulio Vargasa.

W uroczystości tej wzięli udział, oprócz zaproszonego dostojnego gościa Getulio Vargasa także tymczasowy Szef Rządu Stanu Parany, p. Mario Tourinho, Dom João Braga, Arcybiskup Kurytyby, general Plinio Tourinho, pułkownik Joaquim Macedo, prefekt manieypalny, oraz wielu innych osobistości i profesorów Uniwersytetu.

Dostojnego Gościa powitał serdeczną mową, prof. Dr. Afonso Teixeira de Freitas, dyrektor Wydziału w Inżynierji. Dr. Getulio Vargas podziękował za serdeczne przyjęcie a następnie zwiędził gmach Uniwersytetu.

### GETULIO WARGAS PRZYJMOWAŁ KONSULÓW

W ubiegłą środę Prezydent Dr. Getulio Vargas przyjął u siebie w Grande Hotel Moderno na prywatnej adnacji konsulów obcych państw przebywających w Kurytybie.

W imieniu korpusu konsularnego w Kurytybie przemówił dziekan, p. Amadeo Mamalella, generalny konsul Włoch.

## Po drugiej stronie frontu

### MINISTER WOJNY UBOLEWA.

Radjotelegraficzna Agencja Farrroupilha w Kurytybie przesyła radjotelegram wystany przez Ministra Wojny p. Sezefredo Passos do Generała Santa Cruz, dowódcy 6-go Okręgu Wojskowego z siedzibą w S. Salvador w którym wyraża ubolewanie z te-

go powodu że 19-ty B. C. (Bataljon Strzelców) przyłączył się do rewolucyjnych wojsk generała Juarez'a Tawora.

Minister Wojny poleca Generalowi Santa Cruz w tymże radjotelegramie ażeby zwracał czujną baczność na 21-y B. C. (Bataljon Strzelców).

### GENERALNY SEKRETARJAT STANU ZWIJA NIEKTÓRE INSTYTUCJE.

Generalny Sekretarjat Stanu postanowił, ze względu na oszczędność, zwinąć Departament Rolnictwa, „União Rural Paranaense” w Kurytybie i „Deposito de Sementeira” w Paranaçu. Sprawy „Deposito de Sementeira” w Pa-

ranaguá przejmie 1-a Inspectoria Regional das Rendas Estadões.

Urzednicy powyzszych instytucji zostali zwolnieni.

### GENERAL PLINIO TOURINHO WŚRÓD BIEDAKÓW.

W ubiegły wtorek general Plinio Tourinho odwiedził Towarzy-

WIADOMOŚCI Z POLSKI I OPOLSCIE

stwo »Secorro aos Necessitados« w Kurytybie.

Niespodziewaną tą wizytą w Instytucji dobroczynnej, general Celinio Tourinho pragnął oddać cześć i uznanie tym wszystkim, którzy swą ofiarnością i szlachetnym poświęceniem zapobiegają szerzeniu się nędzy.

POŻYWIENIE DLA BIEDNYCH.

Panie Miłosierdzia Tow. Św. Wincentego a Paulo pragnąc udzielić nędzy najuboższych, rozdają w Schronisku Św. Ludwika (Asylo S. Luiz) dziennie przeszło 200 porcji zupy i chleba.

DEPUTOWANY ADALBERTO CORREIA UDAŁ SIĘ NA FRONT.

Deputowany Adalberto Corrêa wyruszył na czele licznego oddziału kawalerii riograndzkiej w kierunku Cerro Azul.

Do oddziału Adalberto Corrêa przyłączył się znawca północnych stron Parany p. Pedro de Souza Viriato.

MORRETES WYSŁAŁ NA FRONT 10 WAGONÓW BANANÓW

Właściciele bananów z Morretes i okolicy postanowili wysłać na front dla żołnierzy 10 wagonów bananów.

NOWY DYREKTOR KOLEI SÃO PAULO-RIO GRANDE

Dr. Getulio Vargas, naczelny dowódca Wojsk Rewolucyjnych zamianował Dr. Fernando de Abreu Pereira, tymczasowym dyrektorem Kompanii Kolei São Paulo-Rio Grande.

ŻĄDANIA ZNIŻENIA KOMORNEGO

Niezamożna ludność Kurytyby domaga się zniżenia komornego o 20 do 30 procent obecnej wygórowanej opłaty.

Prawdopodobnie Szef Policji zadośćuczyni prośbie ubogiej ludności i zniży opłaty komornego, tak jak to uczynił z cenami na artykuły spożywcze i światła.

WIECZORNE MANIFESTACJE NA ULICY 15 DE NOVEMBRO

Codziennie wieczorem o godzinie 8-mej przed redakcją »Gazeta do Povo« na ulicy 15 de Novembro gromadzą się setki a nawet tysiące ludzi by słuchać mów patriotycznych wygłaszanych przez wybitnych mówców, którzy wzbudzają wśród słuchaczy entuzjazm dla ruchu wyzwolenieckiego i zachęcają do ofiar na rzecz rewolucji.

BYŁY SEKRETARZ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I SPRAWIEDLIWOŚCI ZABRAŁ 60 KONTÓW Z JACARESINHO.

Radjotelegrafista, p. Joaquim Age, który przybył z Ribeirão Claro de Kurytyby, opowiada, że był sekretarzem Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości p. José Pinto Rebello Junior uciekającym do S. Paulo w pierwszych chwilach rewolucji, pobratel skarbku Inspektora Regionalnej w Jacaresinho sumę 60 kontów na sformowanie — jak oświadczył był sekretarzem José Pinto Rebello Junior — oddziału patriotycznego

NAUKA W GIMNAZJUM PARANÓW

Sekretarz Gimnazjum Paranańskiego, donosi z polecenia Dyrektora Gimnazjum, że począwszy od 23 października b. r., uczęszczanie na wykłady jest obowiązkowe.

Nieobecność na wykładach będzie usprawiedliwioną tylko dla tych uczniów, którzy zaciągnęli się do wojska czynnego.

PAMIĘĆ O SIERTACH WOJENNYCH.

Do »Centro Cívico« 5 de Outubro, p. Eugenio de Gellert nadesłał list, w którym oświadcza, iż ofiaruje się zaadoptować pierwszą sierotę poległego ojca w oddziałach rewolucyjnych.

Również na fundusz sierót

Jak się zapowiada przyszły Sejm Polski?

Pomimo przerwania zwykłej komunikacji z Europą, a zatem i wypadkami, które się dzieją tak w całej Europie, jak zwłaszcza w Polsce, to jednak znając dokładnie ostatnie wypadki w Polsce, i ugrupowania polityczne łatwo nam jest przewidzieć, jak wypadną wybory do Sejmu, które mają się odbyć w całej Polsce w dniu 16 listopada.

Jak to już w poprzednich numerach wspominaliśmy, do wyborów staje w Polsce pięć grup politycznych: 1) Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem (BB) 2) Stronnictwo Narodowe (ND) 3) Chrześcijańska Demokracja (C. D.) 4) »Centrolew« Polska Partia Socjalistyczna, Narodowa Partia Robotnicza, Piast, Wyzwolenia i Mniejszości Narodowe (Żydzi, Ukraińcy, Niemcy)

Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem postawi przy wyborach na czele listy kandydatów, we wszystkich okręgach, nazwisko Marszałka Piłsudskiego i to mu zapewni powodzenie przy wyborach.

Wybory do Sejmu pójdą najprawdopodobniej pod hasłem za Piłsudskim, lub przeciw Piłsudskiemu; będzie to więc pewnego rodzaju plebiscyt, który ma wykazać czy Naród polski wypowie się za rządami Marszałka Piłsudskiego, czy przeciw nim.

wojennych wpłynęło wiele ofiar pieniężnych od wspaniałomyślnych ofiarodawców.

ODRZUCONE PODANIA NA KOLONIZACJĘ ZIEMI

Szef Tymczasowego Rządu Stanu Parana zatwierdził odmownie następujące podania:

— Podanie — 309 — Romualda Barauny — w którym prosi o pozwolenie skolonizowania 11000 akierów ziemi porządowej (terras devolutas) w Campo Mourão, municypjum Guarapuava.

— Podanie — 692 — Alberta Arduini — w którym prosi o upełnienie do prowadzenia nadal budowy drogi od punktu najbar dziej stosownego z drogi Kurytyba — S. Paulo, przez dolinę rzeki Ribeira aż do brzegu rzeki Patupeba, w zamian za ziemię porządową (terras devolutas).

— Podanie — 617 — Levregildo da Barbosa Ferraz'a — w którym prosi o przedłużenie na przeciąg jeszcze jednego roku od danie, do użytku publicznego, drogi kołowej, która jest w budowie z miejscowości Jatahy do rzeki Ivahy.

— Podanie — 1458 — Leodegario Mariano — w którym prosi o koncesję 1000 akierów ziemi w Gleba Pirapó, a które należały do koncesji Kompanii Marcondes.

Pierwsze dni Rewolucji w Północnej Paranie

P. Candido Bertier Fortes, fazender i przemysłowiec zamieszkały w Jacaresinho w ten sposób opowiada w »Gazeta do Povo« wrażenia i wypadki z pierwszych dni rewolucji w Północnej Paranie:

— Nad ranem z 12 na 13 października wojska paulistańskie, po stoczony walce w Quatigua, pod dowództwem pułkowników Saadoval i Aguello w prawdziwej rozsypani i przetrachu przed wojskami rewolucyjnymi, przybyły do Jacaresinho.

Wojska rządowe wkroczyły na ulice Jacaresinho, w ten sposób, że każdy żołnierz miał na karabinie wywieszoną białą chorągiewkę; szli zupełnie

Stronnictwo Narodowe, które zwalcza system rządów Marszałka Piłsudskiego usiłuje zdobyć sobie przy wyborach sympatię, wysuwając na czoło akcji wyborczej zagadnienia gospodarcze i finansowe.

Chrześcijańska Demokracja, która z początku należała do oponentów rządu Marszałka Piłsudskiego, a nawet brała udział w krakowskim Zjeździe »Centrolewu«, do wyborów idzie osobno, bo w »Centrolewie« nie może się zgodzić na programy socjalistów i Wyzwolenców.

»Centrolew« zdobędzie, pokażną liczbę posłów przy przyszłych wyborach, a to dzięki połączeniu się w jeden blok kilku stronnictw lewicowych. Otrzyma on zapewne około 170 mandatów.

Toteż przyszły Sejm zdaje się będzie miał oblicze większości lewicowej, zwłaszcza gdy się doliczy mandaty mniejszości narobowych i komunistycznych, których będzie około 90.

Są to jednak przypuszczenia mniej lub więcej trafne, albowiem na pytanie, jaki będzie Sejm Polski będziemy mogli dać pewną odpowiedź po 16 tym listopada i pod warunkiem, że komunikacja z Polską będzie przywrócona

rozbić duchowo, opowiadając, że walczyli bez przerwy w ciągu 15 godzin.

Ilość wojska dochodziła, mniej więcej, do 1200 ludzi.

W dniu 14 b. m. wojska rządowe zaczęły opuszczać miasto Jacaresinho. W odwrocie dopuszczali się rabunku, czyniąc wielkie szkody w mieście. Zapalili 2 mosty nad rzeką »Fartura« i nieco później na moście »Mello Feixoto« nad rzeką Parapanema zostawili wielką ilość gazoliny, którą następnie zapalono. Także i metalowy most kolei S. Paulo — Parana uszkodzili. Dynamitem wysadzili filary od strony paulistańskiej, burząc w ten sposób większą część wspaniałego mostu.

Również niedawno zbudowany most na rzece das Cinzas na linii Bandeirantes został spalony.

Revolucyjne Wojska wkroczyły do Jacaresinho ludność przyjmowała uroczysto.

W tym samym dniu odnalaziono prefekta Dr. João de Aguear i inspektora regionalnego p. Pedro Paquete. Natomiast nie znaleziono delegata polioji.

Następnie, zamianowano gubernatorem miasta, dr. Gustavo Sessa, a delegatem policji p. Guimara's Moreira.

Przed temi jeszcze wypadkami, p. Pedro Paquete, inspektor regionalny chciał złożyć w filii Banco do Parana pieniądze ściągnięte przez Inspektorję. Pieniądzy tych nie chciał przyjąć, kierownik banku, wymawiając się, iż nie może porozumieć się z głównym bankiem w Kurytybie.

Wobec tego, p. Pedro Paquete przechował pieniądze u siebie. W dniu 12-go b. m. przyjechał autem do Jacaresinho dr. José Pinto Rebello. Przybył on z Ourinhos. Natychmiast udał się do p. Pedro Paquete i oświadczył, że z polecenia p. Affonsa Camargo przyszedł odebrać pieniądze znajdujące się w »Inspektorja Regional de Rendas«.

Nadto oświadczył on, że p. Affonso Camargo na nowo objął rzady Stanu w Paranaгуа i że wkrótce będzie w Kurytybie, ponieważ wszystko jest uregulowane.

Dr. José Pinto Rebello zabrał nie 60000\$000 lecz dokładnie 42.011\$800.

W ciągu tego czasu był tylko jeden wypadek śmierci. W S. Antonio da Platina policja miejscowa zamordowała w dniu 5 b. m. inżyniera Cariolano de Lima.

DROBNE WIEŚCI

— W Kurytybie Maria Francisca Gonçalves, 23 lat, żona Manoela Gonçalves, zamieszkała przy ulicy Mariana Torres n. 8, usiłowała popełnić samobójstwo, wypijając pewną ilość trucizny z sody; powodem samobójstwa były niesnaski rodzinne.

GRZECZNY WIĘZIEŃ — GRZECZNIE UCIEKŁ

Władze więzienia św. Pawła w Lyonie (we Francji) są pełne oburzenia na pewnego więźnia, który był tak dla nich grzeczny że aż okrył się śmieśczością.

Więzień ów, niejaki Jean Fournier, został skazany przed miesiącem na dwa lata więzienia za kradzież.

Przyjął wyrok z rozpromienieniem, a znalazłszy się w więzieniu, był niesłychanie grzeczny dla swych strażników i bezustannie pisał listy do naczelniika więzienia, dziękując mu za troskliwą opiekę nad sobą.

Jego zaś wdzięczności były tak obfite i tak gorące, że zupełnie rozbroili nimi tych, którzy mieli go pilnować.

Tak trwał przez parę tygodni, aż wreszcie Fournier zniknął bez śladu, a zniknął w sposób bardzo prosty. Oto na podwórce więzienia zajeżdżał kryty automobil ciężarowy z żywnością dla więźniów i dla personelu. Fournier, korzystając z pobliżności dozorców i z niuwagi szofera, niepostrzeżony wsiadł do automobilu i w ten spo-

sób znalazł się wnet na wolności.

W dwa dni później naczelnik więzienia otrzymał list polecony w którym były więzień dziękował mu serdecznie za świetne obchodzenia się ze sobą w więzieniu. List kończył się słowami:

—... chociaż byłem tam tak szczęśliwy i choć troszczone się o mnie niewymownie, jednakże nie mogłem znieść więziennej atmosfery i musiałem pójść sobie precz, bo moje zdrowie wymagało zmiany powietrza.

Następnego dnia pierwszy strażnik więzienia otrzymał od Fourniera paczkę, zawierającą jego więzienne ubranie, które stało się już niepotrzebne, a zarazem fotografię z napisem: »Mała pamiątka dla pańskiej gościnności«.

EGZAMIN W KOLEGJUM IM. H. SIENKIEWICZA W KURYTYBIE.

25 i 27 października odbędzie się egzamin piśmienny z języka polskiego i portugalskiego oraz arytmetyki, algebry i geometrii na wszystkich trzech kursach.

28 października — egzamin ustny ze wszystkich przedmiotów w języku polskim i portugalskim na I. kursie.

29 października — egzamin ustny na II kursie.

30 października — egzamin ustny na II kursie.

31 października — zamknięcie roku szkolnego.

Rodzice i osoby interesujące się rozwojem szkoły polskiej na obczyźnie proszeni są o przybycie na egzamin, celem przekonania się i stwierdzenia, czem już jest dziś Kolegium im. H. Sienkiewicza.

ZJAZD REGIONALNY Okręgu Malletańskiego odłożony.

Z powodu trudności komunikacyjnych Zjazd Regionalny Centralnego Związku Polaków, jaki miał odbyć się 1 i 2 listopada r. b. w Marechal Mallet, został odłożony.

Nowy termin Zjazdu zostanie oznaczony po uformowaniu się stosunków. Biuro Centralnego Związku Polaków w Brazylii.

JUŻ WYSZEDŁ Z DRUKU KALENDARZ „LUDU“ i „Przyjaciela Rodziny“ — POWIĘKSZONY

Zawiera rzeczy niezwykle ciekawe i interesujące, wesołe, zabawne i pouczające. Liczne fotografie z kolonii polskich w Brazylii zdobią tekst.

Choć kalendarz na rok 1931 wydajemy powiększony, cena pozostaje ta sama co w roku zeszłym, a mianowicie 2\$000 za egzemplarz. Piękna okładka kolorowa. Nadto dołączony jest osobny kalendarz ścienny.

Przy większych zamówieniach dajemy 20 procent upustu. Prosimy nadsyłać zamówienia do Redakcji lub też do Panów Agentów »Ludu«.

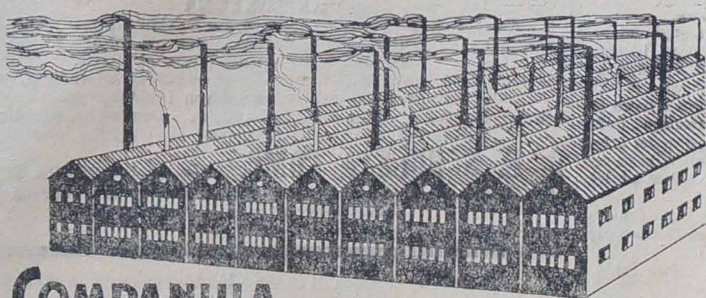
Przy zamawianiu pojedynczych egzemplarzy należy dołączyć \$500 na przesyłkę.

Można nabyć w Kurytybie w sklepach:

- Pp: Amplewskiego, Domańskiego, Krzyżanowskiego, Rocha Piekarza, Eydgięra, Schulca, W kiosku na Rua 1-ro de Março (róg Quinze), W kiosku na Rua Quinze (obok Casa Metal).

Kolonisci DOŚWIADCZENI W ROLNICTWIE UŻYWAJĄ TYLKO HAZYN OD FIBRY: Casa Hackradt CURITYBA, Rua 15 de Novembro 502. CAIXA POSTAL 420.

APTEKA „TIRADENTES“ Aptekarz: KUNO KLEEMANN Kurytyba — Praça Tiradentes 37 — Telefon 1084 Bogaty skład nowo sprowadzonych artykułów drogerijnych i aptekarskich, krajowych i zagranicznych, perfumacji, mydełek, artykułów nowych, aniliny i t. d. — Recepty iokarskie wykonuje się sumiennie i po cenach umiarkowanych. W aptece tej udziela kilku lekarzy porady lekarskie. MÓWI SIĘ PO POLSKU.



**COMPANHIA  
UNIÃO FABRIL  
RIO GRANDE DO SUL**

# VAREJO



Kurytyba, 20 Października 1930.

Szanowny Panie!

Mam zaszczyt polecić Szan. Panu nasz Skład **VAREJO**. Został on parę dni temu inaugurowany przy RUA JOSE BONIFACIO N 115. Jest to Skład bogato zainstalowany, abyśmy mogli obsłużyć jaknajlepiej naszych Szan. Odbiorców. Posiadamy bardzo wielki wybór naszych materiałów sukiennych a także posiadamy najświeższe nowości z Europy, sprowadzane ze słynnych fabryk „RODIER” i „LESSUR”, zakupione w fabrykach zagranicznych przez naszych kupców, abyśmy mogli podtrzymać nasze hasło

## FABRYKI DLA ODBIORCÓW

UFAMY, ŻE SZ. PAN BĘDZIE ŁASKAW ODWIEDZIĆ NASZ SKŁAD, ZA CO Z GÓRY SERDECZNIE DZIĘKUJĘ.

Z Szacunkiem za **COMP. UNIÃO FABRIL**  
**ARY FREITAS FONTOURA — Kierownik**

— 184 —

Ujrzała światło jeszcze raz na końcu długiego korytarza, potem nagle zniknęło.

Oczy zgąstały, czy wiekająca obróciła inną drogę? Po niedługim czasie Dora znalazła się w tym punkcie.

Złajana, bez tchu, zatrzymała się przez chwilę. Przed nią otwarte drzwi prowadziły na zewnątrz.

— Boże! wybiegła do parku, — lekka była w rozpacz. W bliskości rozległy się kroki i głos jednego ze słuchających zawołał na nią.

— Uciekła przestraszona. Teraz otoczyły ją ciemności nocy. Biegła pod drzewami, popędzana strachem pogoni i trwogą o nieszczęśliwą swą panią.

W oddaleniu zamajaczył budynek między zarośniętymi. To był pawilon, oddający się czarno od otoczenia i jaśniejszej przestrzeni.

Tam, podeszła do drzwi, klęczała Melania, widmo — utworzone przez jaśniejącą w mroku jej białą suknię. Z jej piersi dobywało się rozdzierające łkanie, zmieszane z bezładnymi, niezrozumiałymi słowami.

Czyż nieszczęśliwa, pomimo swego zamrozonego umysłu, poznała to miejsce, czy przypominała sobie to, co tu przeżyła?

Na ten widok Dorze o mało serce nie pękło. Młoda kobieta nie zauważyła zbliżającej się nianki, zerwała się raptownie i silnie zapukała w zamknięte drzwi.

— Puść mnie, Herbercie — wołała skarżącym się głosem. — Wpuść mnie! To ja! Twoja żona! Nie odtrącaj mnie! Patrz, ja kocham cię nad wszystko! Ulituj się! — kwiliła cicho. Wnet jednak krzyknęła gniewnie: — Precz z fałszywą gadziną! Umre, Herbercie, jeżeli mnie opuścisz! — I kała zalamując ręce i upadła znów na próg. — Litości, o mój Boże, mój Boże! Ulituj się, Herbercie, nad twą nieszczęśliwą żoną!

Każde rozpacz pełne słowo było dla serca Dory pchnięciem sztyletu. Umierała ze smutku, patrząc na jej boleść. Gorzkie łzy, toczyły się bez ustanku po jej policzkach.

— O dobry Boże! — szlochała i błagalnym ruchem wyciągała ręce ku niebu. — O litościwy Panie, pomóż jej. Nie opuszczaj!

Z pałacu dochodziły głosy. Słuchający, który ją zauważył, musiał do nieś o swem spostrzeżeniu. Dora nastuchiwała w nieopisaną trwogę. Czy będą ją gonić? Boże wielki, jeżeli będą przeszukiwać park, jeżeli tu nadejdą? Nie czas był na skargi, trzeba było szybko i stanowczo działać.

Nie, za żadną cenę nie powinien hrabia odnaleźć swej nieszczęśliwej żony! Dora wspominała na słowa doktora Kellera, nie, jej pani nie będzie zamknięta w domu obłąkanych! Skoczyła ku hrabinie i otoczyła ją rękami silnie jej postać.

— Chodź stąd, biedne dziecko! Chodź stąd — mówiła i starała się odciągnąć Melanię. Hrabina znów wydała przeraźliwy okrzyk i silnym pchnięciem uwolniła się z rąk nianki.

Potem uciekać poczęła, wciąż głębiej, w ciemną przestrzeń parku. Dora pospieszyła za nią, płacząc w bezradnej rozpacz. Od pałacu ku pawilonowi zbliżały się głosy i kroki.

ROZDZIAŁ XLV.

Ocalona?

Powóz z ucepionym z tyłu Bimbo toczył się szybko przez las. Ko nie sapaly i parskaly z trudem ciągnąc powóz, gdyż droga była nierówna i przerywana korzeniami drzew, ale Antoni wciąż je popędzał.

Pozycja Bimbo była w najwyższym stopniu niewygodna, musiał obydwiema rękami przytrzymywać się wystających resorów, żeby nie

Wiem już, co chciałam. W gruncie rzeczy miłej mi, że dziecko żyje, choć byłabym spokojniejsza, gdyby umarło.

— Może jeszcze umrze, jeżeli pani chce.

— Nie, nie — odrzekła Kamilla. — Póki jest w mojej mocy, niech żyje.

— Czy wielmożna pani chce zostać obłopem w tem samym miejscu?

— Hm, nie wiem! — rzekła namyślając się Kamilla. — Muszę zabezpieczyć dziecko przed Paulą. Pomówimy jeszcze o tem! — dodała spiesząc.

Nie chciała wtajemniczać Fuchsa w postanowienia swoje, bo wątpiła o jego wierność.

Na przyszłość zamierzała sama przeprowadzić swoje plany, aby nie być narzoną na podejście i zdradę.

— Jutro zaraz jadę do stolicy — mówiła do siebie, w jakimś czasie potem idąc mrocznymi alejami parku napowrót do pałacu. — Zawiozę dziecko w takie miejsce, gdzie go nikt nie odkryje i nie porwie!

Nie potrzebowała już Norberga. Bez żadnych ofiar poznała ważną tajemnicę.

Niewielko przed Paulą należało chronić obłopę, trzeba się było obawiać i Norberga.

O, dobrze poznała jego przebiegłość!

Odkrył Erwinka i postara się wszelkimi sposobami wyciągnąć z tego jak najwięcej pieniędzy; może zawładnie sam dzieckiem.

Mogła wszystkiego się obawiać, skoro mu się jedno udało; trzeba więc było działać szybko.

Ale jak, jeżeli on ją tymczasem uprzedził?

Nie wiedziała bowiem, czy siedział jeszcze we wsi, czy ukrywał się gdzie w okolicy pałacu, czy tego samego dnia, kiedy z nim rozmawiała, znów dalej powędrował.

Gdyby jednak wiedziała, co Paula uczyniła z Erwinkiem, niepokój jej i troski jeszczeby się awiększyły.

— — — — —

W tym samym czasie, kiedy Kamilla wybadywała podłeśnego, stary Robert siedział sam w swoim pokoju.

Pokój ten przylegał do sypialni hrabiego i łączył się z nim drzwiami.

Drugie drzwi prowadziły do kory-

tarza, z którego było wejście na bożnie schody.

Stary kamerdyner siedział przy stole, oświetlonym lampą, zamysłony głęboko, gdy wtem drzwi od korytarza otworzyły się i weszła postać kobieca otulona ciemnym płaszczem.

Robert zerwał się z okrzykiem bezgranicznego zdziwienia.

— Święty panie! — krzyknął z przestraszeniem — Dora?

— Cicho, Robercie, nie zdradź mi! — szepnęła Dora i posadziła starego napowrót.

— Boże! — jak! — skąd przychodził Doro? czego chcesz tutaj?

— Niczego szczególnego, Robercie! Czyż nie rozumiesz, że tęsknię za miejscem, w którym taki długi czas przeżyłam i skąd mnie tak okrutnie wypędzono?

— Ach tak, — westchnął stary i smutnie pokiwiał głową. — Już tu nie to jest co dawniej. Najprzód odszedł ów Günther, potem przyszła kolej na ciebie, kto wie, jak prędko i ja będę musiał pójść za wami?

— Ty, Robercie? No, ciebie pan hrabia nie wypędzi.

— On nie, ale jaśnie panienka, naraza przyszła dziedziczka, która tu teraz rej wodzi — odrzekł stary z gorzkim uśmiechem. — Pan hrabia robi, co ona zechce, a wiem, że ona mnie nie znoś.

A ona jeszcze w dodatku podchodzi pana hrabiego. Zwąchała się z Fuchsem, z tym głuckim, chytrym lotrem. Bóg jeden wie, co za sekrety oni tam obrabiają razem z tą fałszywą Paulą. Hrabia jest głuchy i ślepy i daje się oszukiwać, nie słucha ostrzeżeń, a ja nie śmiem nawet ust otworzyć!

— My byliśmy zawsze dobrzy przyjacielmi — przerwała Dora skargę starego. — Dlatego też przychodzę do pałacu, żeby się dowiedzieć, jak tu sprawy stoja i co się dzieje?

— Nie dobrego, Doro! nie dobrego! — żalił się stary. — Usiądź kolo mnie, dowiesz się dziwnych rzeczy — mówił dalej z powagą. — Ale na co ty się naróżasz? — dodał trwożnie. — Gdyby cię tu kto zobaczył, gdyby cię hrabia tu zastał?

— Nie troszcz się — uśmiechnęła się Dora spokojnie — nikt mnie nie widział, a hrabia tu nie wejdzia.

Stary uspokoił się, uściśnął rękę Dory i rzekł z współczuciem:

